

Adam Bednarczyk

## W atmosferze kąpielisk i kurortów Shōnan. Kamakura w powieściach Sōsekiego

### Wstęp

W eseju *Watashi no keika shita gakusei jidai* (Moje lata szkolne, 1909) Natsume Sōseki wspominał swoje dzieciństwo:

Urodziłem się w Tokio, wychowałem się w Tokio, można zatem powiedzieć, że jestem z krwi i kości tokijczykiem. Już dokładnie nie pamiętam, ale było to, gdy miałem około dwunastu lat, skończyłem podstawówkę (wtedy jeszcze ośmioklasową) i dostałem się do obecnego pierwszego gimnazjum prefekturalnego w Tokio, czyli dawniejszego gimnazjum znajdującego się w Hitotsubashi. Liczyła się dla mnie wtedy tylko zabawa, w ogóle się nie uczyłem. Uczęszczałem do tej szkoły co najwyżej dwa, trzy lata, ale poczułem, że to nie to i sam z niej zrezygnowałem. Wiązał się z tym dodatkowy powód<sup>1</sup>.

Z dalszych wyjaśnień autora wynika, że nie podobał mu się ani system edukacji, ani regulacje szkolne. Przede wszystkim te, które uniemożliwiały mu naukę angielskiego. Rzecz jednak nie w tym, że swoje zainteresowania językiem Szekspira przyszedł autor *Wagahai wa neko de aru* (Jestem kotem, 1904) mógł rozwijać dopiero kilka lat później, gdy w wieku szesnastu lat zapisał się do szkoły angielskiej, a następnie studiował anglistykę na Uniwersytecie Cesarskim (obecnie Uniwersytet Tokijski)<sup>2</sup>. Chodzi o stwierdzenie Sōsekiego: „jestem z krwi i kości tokijczykiem” (*junsui no edokko*), a więc – jak często charakteryzuje się prawdziwego

---

<sup>1</sup> Oryg. Natsume Sōseki, *Watashi no keika shita gakuseijidai*, w: *Chikuma zenshū ruijūban: Natsume Sōseki zenshū*, t. 10, Tōkyō: Chikuma Shobō, 1972, za: Aozora Bunko, [http://www.aozora.gr.jp/cards/000148/files/2677\\_6506.html](http://www.aozora.gr.jp/cards/000148/files/2677_6506.html) (dostęp: 11.07.2016). Wszystkie tłumaczenia fragmentów utworów, jeśli nie zaznaczono inaczej, wykonał autor niniejszego tekstu.

<sup>2</sup> Więcej na temat biografii i twórczości Natsume Sōsekiego zob. Fujimura Tsukuru, Nishio Minoru (red.), *Nihon bungakushi jiten*, Tōkyō: Nihon Hyōron Shinsha, 1954, s. 636–647; Mikołaj Melanowicz, *Literatura japońska*, t. II, *Proza XX wieku*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN,

*edokko* – człowiekiem „lubiącym i rozumiejącym dowcip i humor, umiejącym się śmiać, kpić i żartować z siebie i z innych”<sup>3</sup>, co ma związek z dwoma aspektami jego biografii: jego literacką „tokijskością” – rozumianą jako specyficzny styl pisarski autora (charakterystyczny przede wszystkim dla jego pierwszych utworów) i jednocześnie potrzebą ucieczki od „tokijskości” – synonimu nowoczesności, modernizacji i postępu.

Owa „tokijskość” Sōsekiego manifestuje się zarówno w tematyce, języku, jak i stylu większości jego utworów. Pisarz najczęściej czynił bohaterami swoich powieści tokijczyków, a tłem fabuły swoje rodzinne miasto. Specyficzna dla początkowego okresu jego twórczości „tokijskość” czy – by użyć alternatywnego określenia – „nowa edokijskość” (literacka emanacja ducha mieszczaństwa ewokującego styl zabawnych opowiadań i anegdot w formie *rakugo*, w której chcąc ukazać sprawy niepoważne, Sōseki wykorzystywał styl poważny i wzniosły, a opisując kwestie poważne, sięgał po styl żartobliwy<sup>4</sup>) ustępuje z czasem „tokijskości” utworów powstałych w późniejszych latach jego twórczości. Jest ona przesiąknięta niezwykle spersonalizowaną przez Sōsekiego ideą „porzucenia samego siebie dla życia w zgodzie z naturą” (jap. *sokuten kyoshi*)<sup>5</sup>, subtelną analizą dramatów psychologicznych, wynikających z poczucia osamotnienia, a niezrędko pesymizmu<sup>6</sup>.

Jego „tokijskość” to także jednak symboliczna przynależność do świata, który odrzucił zacofanie i modernizuje się na modłę zachodnią w epoce „światłych rządów”. Jako świadek i wnikliwy obserwator gwałtownych przemian cywilizacyjnych, jakie dokonywały się w Japonii w okresie Meiji (1868–1912), ale też reprezentant ówczesnego japońskiego środowiska inteligenckiego, Sōseki nierzadko kpił z jego bezkrytycznego entuzjazmu dla wszystkiego, co europejskie czy amerykańskie. Zmęczony nową, burżuazyjną cywilizacją – podobnie jak wielu innych przedstawicieli świata literackiego – tęsknił za spokojem i możliwością oderwania się od galopującego postępu. Sposobem na ucieczkę od tokijskiego życia okazały się pobyty w Kamakurze – najstarszym mieście położonym w pobliżu stolicy. Pisarze pokochali Kamakurę za jej peryferyjność, bliskość przyrody, a nade wszystko ducha dawnych czasów.

1994, s. 61–74; Donald Keene, *Dawn to the West. Japanese Literature of the Modern Era*, New York: Columbia University Press, 1998, s. 305–354.

<sup>3</sup> M. Melanowicz, op.cit., s. 65.

<sup>4</sup> Ibidem.

<sup>5</sup> Maksyma ukuta najprawdopodobniej przez samego Natsume Sōsekiego, wyrażająca jego stosunek do świata w późniejszym okresie jego twórczości. Szczególny wyraz tej koncepcji można odnaleźć w jego ostatnich utworach, m.in. zbiorze esejów – *Garasudo no uchi* (W środku za szklanymi drzwiami, 1915) czy *Meian* (Jasność i mrok, 1916).

<sup>6</sup> Zob. m.in. Hatano Shikanosuke, „*Sokuten kyoshi*” ron, „*Bunkagaku nenpō*” 1968, nr 17, s. 1–50; Komashaku Kimi, „*Sokuten kyoshi*” oboegaki, „*Japanese literature*” 1969, nr 18, s. 23–42; Ishizaki Hitoshi, *Sōseki to „sokuten kyoshi”*, „*Atomi Gakuen Tanki Daigaku kiyō*” 1977, nr 14, s. 51–61.

Choć do popularności siedziby pierwszego shogunatu (*bakufu*) wśród tokijskich literatów przyczyniło się bez wątpienia otwarcie w 1889 roku linii kolejowej Yokosuka, która bezpośrednio połączyła Tokio z Półwyspem Miura, dopiero jednak pobyt Hoshino Tenchiego (1862–1950)<sup>7</sup> w Kamakurze zapoczątkował modę na odwiedzanie<sup>8</sup> miasta Wielkiego Buddy i wypoczywanie w nim<sup>9</sup>. Założyciel czasopisma literackiego „Bungakukai” (Świat Literacki)<sup>10</sup> „odkrył” Kamakurę w 1892 roku, podczas praktykowania medytacji zen w świątyni Kenchōji<sup>11</sup>. W tym samym roku wybudował posiadłość w dzielnicy Sasamegatani nieopodal Kōtokuin, gdzie zamieszkał i przez wiele lat zapraszał przyjaciół i różnych ludzi kultury<sup>12</sup>. Był wśród nich między innymi Shimazaki Tōson, bliski znajomy Ten-

<sup>7</sup> Jego prawdziwe imię brzmiało Shinnosuke. Był znanym poetą kaligrafem i znawcą chińskiej klasyki, instruktorem. Nauczał w Żeńskiej Szkole Meiji (Meiji Jogakkō) m.in. psychologii i sztuk walki tradycyjnej szkoły Yagyū Shinganryū, stworzonej u schyłku XVI wieku. Przez rok był dyrektorem szkoły żeńskiej w Kamakurze. Autor: *Jinsei no betsuri* (Pożegnanie życia, 1891), *Takuan zenshi o miru* (Spoglądając na mistrza zen Takuana, 1892), *Ikkyū Oshō* (Kapłan Ikkyū Oshō, 1892), *Mokuho shichijūnen* (Siedemdziesiąt lat chodzenia w milczeniu, 1938) i in.

<sup>8</sup> Według pisarki Nagai Michiko (ur. 1925) pierwszym literatem, który przybył do Kamakury, był przyjaciel Sōsekiego – Masaoka Shiki (1867–1902), poeta *kanshi* i *haiku*. Odwiedził to miasto w 1889 roku, był ponoć schorowany i pluł krwią. Por. treść rozmowy Nagai Michiko, Nojiri Masako, Yamanouchi Shizuo, Inoue Hiroko oraz Matsunobu Hiroshi, zatytułowana: *Bungaku toshi to shite no Kamakura (2) – Kamakura Bungakukan kaikan 20 shūnen kinenten ni chinande*, „Yūrin” 2005, nr 455, s. 2; wersja online: <http://www.yurindo.co.jp/> (dostęp: 3.08.2016).

<sup>9</sup> Chodzi tu o ponadtrzytometrowy posąg Wielkiego Buddy Amidy z Kamakury (jap. Kamakura Daibutsu) z 1252 roku, znajdujący się na terenie świątyni Kōtokuin. Jest on drugim co do wielkości brązowym posągiem Buddy na terytorium Japonii po Wielkim Buddzie w świątyni Tōdaiji w Narze.

<sup>10</sup> Miesięcznik pisarzy tworzących głównie w nurcie romantyzmu, wydawany w latach 1893–1898. Ukazało się 58 numerów plus jeden specjalny, zatytułowany *Urawakasō* (Młodzieńcze szkice, maj 1896). W czasopiśmie publikowali m.in. krytyk i poeta Kitamura Tōkoku (1868–1894), poeta i pisarz Shimazaki Tōson (1872–1943), eseista i tłumacz Hirata Tokuboku (1873–1943), pisarka Higuchi Ichiyō (1872–1896) czy nowelista Tayama Katai (1872–1930).

<sup>11</sup> Najważniejsza świątynia sekty Rinzai (chiń. *linji*) należąca do tzw. pięciu największych świątyń Kamakury (jap. Kamakura Gozan). Została założona przez chińskiego mistrza zen szkoły *linji*, Lanxi Daolong (jap. Rankei Doryū, 1213–1278), który przybył do Japonii w 1246 roku, i zbudowana na polecenie cesarza Gofukakusy (1243–1304, lata panowania: 1246–1260) w 1253 roku. Stanowiła jedno z centrów twórców i studiów „literatury pięciu gór” (jap. *gozan bungaku*).

<sup>12</sup> Mając 30 lat, Hoshino przekazał majątek rodzinny („Isegen” – dawną zielarnię, a później skład cukru w Nihonbashi) w ręce młodszego brata Osaburō i zamieszkał w Kamakurze. Trzy lata później ożenił się ze swoją byłą uczennicą z Żeńskiej Szkoły Meiji – Matsui Man, która nie przepadała za aktywnością pisarską męża (o czym Tenchi napomina w tekście *Kuma ni kuwareta ooto*, Mężczyzna pożarty przez niedźwiedzia, luty 1892). Rodzina Hoshino mieszkała w Sasame aż do 1923 roku, do Wielkiego Trzęsienia Ziemi w Kantō. Po tym, jak ich dom uległ całkowitemu zniszczeniu, zdecydowali się wyruszyć wraz ze swoim krewnym – twórcą *haikai* i nowelistą Takahamą Kyoshim (1874–1959) – na zachód Japonii i osiedlili się w mieście Ashiya w prefekturze Hyōgo. Nim jednak przenieśli się do Kinki, Tenchi gościł w swojej posiadłości licznych twórców i działaczy społecznych. Warto wspomnieć m.in. Sasaki Toyōju (1853–1901) i jej córkę Hoshi Ryō (później Sōma Kokkō, 1876–1955), które przebywały w Sasame w 1895 roku (por. Esashi Akiko (red.), *Jidai o hiraita onnatachi: Kanagawa no 131nin*, Kanagawa: Kanagawa Shinbunsha, 2005, s. 131);

chiego ze szkoły Meiji, który w 1893 roku przybył do Kigen'in<sup>13</sup> w klasztorze Engakuji<sup>14</sup> i przy tej okazji odwiedzał dom państwa Hoshino<sup>15</sup>.

O tym, że z początkiem ubiegłego wieku Kamakura stała się bardzo popularnym miejscem do odpoczynku i zamieszkania, może świadczyć fakt, że do drugiej wojny światowej z miastem tym było związanych ponad czterdziestu twórców!<sup>16</sup> Poza wspomnianymi już przedstawicielami środowiska literackiego warto wymienić chociażby prozaików: Arishimę Takeo, Takayamę Chogyū, Izumi Kyokę, Kunikidę Doppo, Akutagawę Ryūnosuke, Hirotu Kazuo, Ōkę Shōheia, Miyamoto Yuriko, Dazaia Osamu, eseistów: Moritę Tamę i Kobayashiego Isamu czy poetów: Kanbarę Ariakego, Hagiwarę Sakutarō, Yoshii Isamu, Yosano Akiko i Ogiwarę Seisensui. Również Natsume Sōseki bywał w Kamakurze, a kilka utworów przywołuje jego wspomnienia i doświadczenia z pobytów w tym pełnym uroku letnim kurorcie nad zatoką Sagami. W jaki sposób Sōseki był związany z Kamakurą? Jaki był cel jego wizyt w tym mieście? Które epizody i wydarzenia towarzyszące jego pobytom w Kamakurze zostały wykorzystane przez pisarza w jego powieściach?

---

poetę Kitamurę Tōkoku (1868–1894); polityków Tsudę Sen (1837–1908), ojca Umeko czy Kuki Ryūichiego (1852–1931).

<sup>13</sup> Jedną z mniejszych świątyń w obrębie kompleksu klasztoru Engakuji. Była pustelnią mnicha szkoły Rinzaï z okresu Nanbokuchō – Ketsuō Ze'eia (?–1378), który wstąpił do klasztoru Daikeiji w Kamakurze za namową Shian Dōkana. Nauki pobierał u Tōhō Tsūsena, Daisen Dōtsū z Engakuji, a także w Shinkyōji w dawnej prowincji Kai (obecnie prefektura Yamanashi). Pierwotna nazwa budynku brzmiała Kigen'an, co bardziej wskazywało na mnisi erem. Z czasem jednak zaczęto używać nazwy z przyrostkiem *in*, aż do dzisiaj.

<sup>14</sup> Pełna nazwa tej świątyni brzmi Zuirokuzan Engaku Kōshō Zenji. Jest to jeden z najważniejszych japońskich klasztorów zen szkoły Rinzaï i drugi co do ważności pośród „Pięciu Gór” w Kamakurze. Lokalizacja tego kompleksu świątynnego została wskazana – podobnie jak w wypadku Kenchōji – przez chińskiego mistrza zen, Lanxi Daolonga, na życzenie regenta Hōjō Tokimune (1251–1284). Nadzorowania jej budowy podjął się Wuxue Zuyuan (jap. Mugaku Sogen, 1226–1286), który został jego pierwszym opatem. Klasztor poświęcony wszystkim ofiarom najazdu mongolskiego na Japonię z 1281 roku został ukończony rok później. Jak przekazują niektóre zapiski historyczne, na miejscu budowy klasztoru wykopano z ziemi egzemplarz *Engakukyō* (chiń. *Yuanjue jing*, Sutra Doskonałego Oświecenia), od której zapożyczono nazwę świątyni Engakuji. Więcej na temat okoliczności powstania Engakuji zob. Daisetz T. Suzuki, *Zen i kultura japońska*, przeł. Beata Szymańska, Piotr Mróz, Anna Zalewska, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2009, s. 40–42.

<sup>15</sup> Tōson bywał już wcześniej w Kamakurze; w sierpniu 1892 roku przebywał w niej m.in. z krytykiem i eseistą Togawą Jūkotsu (1871–1939).

<sup>16</sup> Zob. *Kamakura yukari no bungaku*, Kamakura Museum of Literature (Kamakura Bungakukan), <http://kamakurabungaku.com/exhibition/jousetsu.html> (dostęp: 13.08.2016).

## Kamakura w czasach Sōsekiego

Okres Restauracji Meiji przyniósł wiele zmian nie tylko w wielkich miastach, ale także na ich peryferiach. Modernizacji podlegały różne obszary życia, począwszy od administracji, a na edukacji i prawie kończąc. Już w czerwcu 1868 roku, w ramach reformy podziału terytorialnego, okręg Kamakura zyskał status enklawy, wchodząc w skład nowo utworzonej prefektury Nirayama. Na mocy nowelizacji, zaledwie sześć miesięcy później, w grudniu tego samego roku, Kamakura została włączona do prefektury Kanagawa<sup>17</sup>.

Również w tym samym roku weszło w życie rozporządzenie dotyczące spraw religijnych, które nakazywało oddzielenie bóstw *kami* od buddów, a także separację świątyń shintoistycznych od świątyń buddyjskich (tzw. *shinbutsu hanzenrei*<sup>18</sup>), wywołując w konsekwencji antybuddyjski ruch *haibutsu kishaku* (dosł. obalić buddyzm i zniszczyć Shākyamuniego)<sup>19</sup>. Kamakura, jako najstarsze miasto na wschodzie, znane z wielu kompleksów świątynnych, również ucierpiała. Słynny i najważniejszy świątyni w Kamakurze – Tsurugaoka Hachimangū, którego oryginalne zabudowania powstały w 1063 roku – został wówczas „oczyszczony” z licznych zabudowań powiązanych z buddyzmem. I choć dekret rządowy doprowadził do całkowitego upadku lub znaczącej pauperyzacji wielu przybytków buddyjskich, Kamakura w dalszym ciągu przyciągała swoją dawnością, kameralnością i... idealnymi warunkami do kurowania różnych przypadłości ciała i ducha.

---

<sup>17</sup> Jeszcze na początku 1868 roku rządy w terenie sprawowała koalicja oparta na najważniejszych hanach (Satsumy, Chōshū, Tōsy i Hizen, tzw. *satchōdohi*) i autorytecie dworu. Ponieważ sytuacja była dość niestabilna, tereny skonfiskowane rodowi Tokugawa podzielono na prefektury (*ken*) i okręgi miejskie (*fu*), które przeszły pod jurysdykcję młodych działaczy z zachodnich hanów. Powolna likwidacja hanów (ostateczny dekret w tej sprawie wydano w 1871 roku) zapewniała stopniowe przejmowanie kontroli nad państwem i jego centralizację. Por. John Whitney Hall, *Japonia od czasów najdawniejszych do dzisiaj*, przeł. Krystyna Czyżewska-Madajewicz, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1979, s. 223–224, 228.

<sup>18</sup> Do roku 1868 shintoizm i buddyzm tworzyły amalgamat w duchu *shinbutsu shūgō* (dosł. synkretyzm *kami* i buddów), nazywany również *shinbutsu konkō* (dosł. kontaminacja *kami* i buddów), co manifestowało się między innymi wykorzystywaniem tych samych budynków sakralnych zarówno przez buddyzm, jak i shintoizm. Wraz ze wzrostem ruchu nacjonalistycznego i tendencji odrzucania „zaimportowanej” religii rząd Meiji wydał „Nakaz rozdzielenia *kami* od buddów” (*shinbutsu hanzenrei*, zwany też *shinbutsu bunriri*), co zapoczątkowało jeszcze silniejsze postawy antybuddyjskie. Rządowe próby wprowadzenia shintō na pozycję religii narodowej nie znalazły powszechnego zrozumienia i niejednokrotnie spotkały się z buntem, szczególnie wśród chłopów. Por. Jolanta Tubielewicz, *Historia Japonii*, Wrocław–Warszawa: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1984, s. 251–352. Zob. też: Miyashita Yoshiaki, *Haibutsu kishaku to shinbutsu bunriri*, „Saiki shidan” 2005, nr 198, s. 42–45.

<sup>19</sup> Odwołując się do *kokugaku* (szkoła narodowa) i shintocentryzmu, ruch ten przyczynił się zaledwie w kilka lat do zniszczenia tysięcy świątyń buddyjskich, tekstów i malowideł sakralnych, zmuszał mnichów do przejścia do stanu świeckiego. Więcej na temat tego ruchu zob. Ōshima Hajime, *Nihon kindaika to haibutsu kishaku*, „Kindai Nippon to sōzōshi” 2012, nr 14, s. 61–63; Claudia Marra, *Haibutsu Kishaku*, „The Journal of Nagasaki University of Foreign Studies” 2014, nr 18, s. 173–184.

Uroki Kamakury i jej uzdrowiskowy potencjał zostały zauważone przede wszystkim przez obcokrajowców<sup>20</sup>. Jednym z nich był Erwin Otto Eduard von Bälz (1849–1913) – niemiecki lekarz i antropolog, który wykładał na Uniwersytecie Cesarskim i służył jako osobisty lekarz japońskiej rodziny cesarskiej. Uznawany za jednego z twórców współczesnej medycyny japońskiej Bälz badał również właściwości gorących źródeł i kąpeli morskich (*kaisuiyoku*<sup>21</sup>). Przebywając w 1879 roku nad Zatoką Sagami (m.in. w Hayama, Zushi, na wyspie Enoshima) stwierdził, że cały ten nadmorski obszar jest idealną przestrzenią pod infrastrukturę uzdrowiskową (jap. *hoyōchi*). Doradzał ówczesnemu następcy tronu i politykom (m.in. Itō Hirofumiemu, Ōkumie Shigenobu) wykorzystanie walorów kąpieliskowych i zbudowanie w Kamakurze i jej okolicach posiadłości wypoczynkowych<sup>22</sup>. Sam zresztą w 1889 również nabył willę w Hayamie, gdzie pomieszkiwał przez półtorej dekady.

Bälz przyjaźnił się ponadto z hrabią, komandorem Renato de Martino (1843–po 1899) – posłem nadzwyczajnym i ministrem pełnomocnym przedstawicielstwa rządu włoskiego w Tokio, który przybył do Japonii w 1884 roku,

<sup>20</sup> Zachowały się zapiski (także obcokrajowców) mówiące o tym, że plaże nad Zatoką Sagami już co najmniej w połowie XIX wieku służyły jako kąpieliska. Do najstarszych tego typu źródeł należą notatki francuskiego prawnika, Georgesa Hilairego Bousqueta (1846–1937), który przebywał w Japonii w latach 1872–1876. W swoich relacjach z pobytu, wydanych w 1877 roku pt. *Le Japon de Nos Jours et les Échelles de l'Extrême-Orient: Ouvrage Contenant Trois Cartes* (jap. *Nihon kenmonki*), Bousquet wspominając sierpień 1872 roku, pisze: „Un bain de mer précède le souper à Katashé. Le lendemain, en selle à six heures, nous gagnons Fusi-sawa où notre itinéraire rejoint le To-Kaidō” (Kąpiel w morzu poprzedziła kolację w Katase. Następnego dnia konno o szóstej dotarliśmy do Fujisawy, gdzie nasza trasa łączyła się z traktem Tōkaidō). Por. Georges H. Bousquet, *Le Japon de Nos Jours*, Paris: Hachette, 1877, s. 128; tekst dostępny online w: *Gallica*, <http://gallica.bnf.fr/> (dostęp: 15.08.2016).

<sup>21</sup> Termin *kaisuiyoku* pojawiał się po raz pierwszy w piśmiennictwie japońskim (w periodyku wydawanym przez Biuro ds. Zdrowia) dopiero w 1881 roku. Por. Oguchi Chiaki, *Nihon ni okeru kaisuiyoku no juyō to Meiji no kaisuiyoku*, „Japanese Journal of Human Geography” 1985, vol. 37, nr 3, s. 218.

<sup>22</sup> *Kamakurashi no gaiyō*, s. 7; materiały dostępne na stronie japońskiego Ministerstwa Transportu (Kokudo kōtsū shō), <http://www.mlit.go.jp/> (dostęp: 26.07.2016); także: Namikawa Mikio, *Furuki Kamakura saiken, sono 16*, Kamakura Citizens Net, 2000, <http://www.kcn-net.org/> (dostęp: 26.07.2016); Toki Bälz (red.), *Berutsu no nikki*, t. 1, przeł. Suganuma Ryūtarō, Tōkyō: Iwanami Shoten, 1951, s. 61–62, cyt. za: Oguchi Chiaki, op.cit., s. 223.

Według Sawamury to właśnie z rekomendacji Bälza rodzina cesarska i wysokiej rangi urzędnicy nabywali rezydencje i posiadłości w Hayamie. Jedną z nich jest Rezydencja Cesarska Hayama (Hayama Goyōtei), stanowiąca miejsce wypoczynkowe rodziny cesarskiej od 1894 roku. Choć sam cesarz Meiji był raczej domatorem i nie korzystał z wypoczynku letniego, to jego syn – Yoshihito, późniejszy cesarz Shōwa (1879–1926, panował od 1912) korzystał z zaleceń dr. Bälza. Począwszy od 1892 roku, książę Yoshihito wielokrotnie odpoczywał nad Zatoką Sagami. Por. Sawamura Shūji, *Tennō no rizōto goyōtei o meguru kindaiishi*, Tōkyō: Toshō Shinbun, 2014, s. 19–70; por. też: *Mae-dake Kamakura bettei ryakunenpyō*, Kamakura Citizens Net, <http://www.kcn-net.org/oldnew/kaga4.html> (dostęp: 19.07.2016).



aby w lutym następnego roku objąć stanowisko na placówce<sup>23</sup>. Podczas swojego dziesięcioletniego pobytu na Wyspach<sup>24</sup> Martino rezydował przez pewien czas (w 1887 roku) m.in. niedaleko świątyni Morito Daimyōjin<sup>25</sup> w Hayamie. Również on wyrażał opinię, że okolice Hayamy są wymarzonym miejscem wypoczynkowym zarówno w sezonie letnim, jak i zimowym.



Plaża w okolicach świątyni Morito (pocz. XX wieku)

Źródło: <http://blogs.yahoo.co.jp/honumahina/38585214.html> (dostęp: 13.07.2016).

Rekomendacje tak znamienitych, doskonale znających specyfikę europejskich kurortów i zdrojowisk osób (a niewątpliwie zaliczał się do nich medyk rodziny cesarza Mutsuhito – Erwin von Bälz) zachęciły „oświecony”, postępowy rząd do działań na rzecz promocji i rozwoju terenów przylegających do Zatoki Sagami w kierunku zabudowy kąpieliskowo-sanatoryjnej. Przybyły na miejsce

---

<sup>23</sup> Ojciec Giacomma de Martino (1868–1957), ambasadora włoskiego w Japonii w latach 1922–1925.

<sup>24</sup> W 1894 roku komandor Martino został mianowany ambasadorem w Chinach.

<sup>25</sup> Inna nazwa tego chramu to Morito Jinja. Powstał około 1180 roku, za czasów Minamoto no Yoritomo (1147–1199). Zgodnie z zapiskami w *Azuma kagami* (Zwierciadło Wschodu, ok. 1290) w okresie Kamakura odwiedzali ją siogunowie, którzy na jej terenie organizowali zawody łucznictwa konnego zwane *yabusame*.

W roku 1892 roku świątynię odwiedziła cesarzowa matka (*kōtaigō*) Eishō (1835–1897) – małżonka cesarza Kōmeia (1831–1867, panował: 1846–1867) i matka cesarza Meiji, która przebywała wówczas z synem na kuracji w willi w Kamakurze (tj. Kamakura bettei).

Na terenie właśnie tej świątyni znajduje się też monument (*kenshōhi*) z 1939 roku upamiętniający komandora Martino i dr. Bälza – dwóch wielkich propagatorów zabudowy uzdrowiskowej w Hayamie. Zob. treść napisu na pomniku na stronie „Hayama machizukuri kyōkai” (NPO for Better Hayama), <http://www.hayama-npo.or.jp/hcsm/bunkazai/39.htm> (dostęp: 12.07.2016); por. też: Sawamura Shūji, op.cit., s. 47.

w lipcu 1884 roku baron Nagayo Sensai (1838–1902)<sup>26</sup>, ówczesny dyrektor Biura ds. Zdrowia, potwierdził, że są to tereny odpowiednie pod utworzenie kąpielisk (chodziło głównie o nadbrzeża rozciągające się od Shichirigahamy<sup>27</sup> aż po Katase<sup>28</sup>). Wkrótce idea zdrojowiska spopularyzowana przez Bälza weszła w fazę realizacji. W drugiej połowie lat osiemdziesiątych XIX wieku, również dzięki subsydiom rządowym, na nadbrzeżu Zatoki Sagami zaczęły wyrastać kurorty i domy letniskowe. Pionierami zabudowy uzdrowiskowej stali się zwłaszcza uczestnicy misji Iwakury<sup>29</sup>, którzy 20 sierpnia 1872 roku<sup>30</sup> osobiście zetknęli się z atmosferą kurortu w Europie, podziwiając rozwiniętą infrastrukturę kąpieliskową w angielskim Brighton<sup>31</sup>.

Rozkwit uzdrowisk w japońskim Xiāngnán, czyli Shōnan<sup>32</sup> – jak od okresu Meiji zaczęto całościowo określać pas pobraża ciągnący się od Ōiso<sup>33</sup> po Hayamę – był przede wszystkim zasługą Nagayo Sensaia, ale także Matsumoto Juna

<sup>26</sup> Członek japońskiej Izby Parów (Kizokuin), pierwszy dyrektor Biura ds. Zdrowia (Eiseikyoku; późniejsze Ministerstwo Zdrowia). Był zafascynowany nowoczesnymi praktykami lekarskimi, jakie poznał w Niemczech i Holandii.

<sup>27</sup> Plaża długości 3 km na południowy zachód od Kamakury, rozciągająca się od przylądka Koyurigimisaki nieopodal miasta Fujisawa aż po przylądek Inamuragasaki na zachodzie Kamakury. Widoczne są z niej szczyt góry Fuji i wyspa Enoshima.

<sup>28</sup> Południowo-wschodnia część miasta Fujisawa, stanowiąca już w dawnych czasach wrota do Kamakury. Nazwa Katase pojawia się już w okresie Heian (794–1195) i zapiskach dotyczących sioguna Minamoto no Yoritomo (1147–1199).

<sup>29</sup> Misja Iwakury (jap. Iwakura shisetsudan) to określenie podróży dyplomatycznej do Stanów Zjednoczonych i Europy, odbytej w latach 1871–1873 pod kierownictwem Iwakury Tomomiego (1825–1883). Relacja z misji została spisana w pięciotomowym dziele pt. *Tokumei zenken taishi Beio kairan jikki* (Wierne zapiski z wyprawy ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego do Ameryki i Europy) przez prywatnego sekretarza Iwakury – Kume Kunitake (1839–1931). Jednym z jej członków był również Nagayo Sensai. Więcej na temat misji zob. J. Tubielewicz, op.cit., s. 354–356; także: Ian Nish (red.), *The Iwakura Mission in America and Europe*, Meiji Japan Series 6, Japan Library, Surrey: Richmond, 1998.

<sup>30</sup> Yamamoto Tetsuya, *Kume Kunitake to Iwakura shisetsudan hōkoku „Beio kairan jikki”*, „Niigata Kenritsu Rekishi Hakubutsukan kenkyū kiyō (Bulletin of the Niigata Prefectural Museum of History)” 2012, nr 13, s. 98.

<sup>31</sup> Brighton stało się letniskiem już od lat trzydziestych XVIII wieku. Zalecane przez brytyjskiego medyka Richarda Russella (1687–1759) kąpiele i picie morskiej wody przyczyniły się do ówczesnego rozwoju tej miejscowości. Ze względu na swe nieodległe położenie od Londynu i utworzenie połączeń statkiem z Francją w latach sześćdziesiątych Brighton w ciągu dwóch dekad przekształciło się z osady rybackiej w modny kurort nadmorski.

<sup>32</sup> Nazwa tego nadmorskiego regionu pochodzi od znanej z malowniczych widoków krainy w chińskiej prowincji Hunan – Xiāo xiāng hú nán (jap. Shōshō konan). To tam płyną rzeki Xiao i Xiang, które wpadają do jeziora Dongting. Piękne scenerie obu rzek doceniono za dynastii Song, ale także w średniowiecznej Japonii. Szczególnie popularnym motywem stały się malarskie i poetyckie serie „Ośmiu widoków Xiao i Xiang” (chiń. Xiāoxiāng bājǐng, jap. Shōshō hakkei). Ze względu na to, że w Japonii za najbardziej zbliżony krajobrazem i przyrodą do Xiāngnán (notabene jest to inna nazwa na południową część prowincji Hunan) uznano region wokół Enoshimy, tereny przylegające do Zatoki Sagami zaczęto nazywać Shōnan.

<sup>33</sup> Miasto w okręgu Naka nad Zatoką Sagami; jeden z postojów na szlaku Tōkaidō w okresie Edo.



(1832–1907) – lekarza ostatniego sioguna, Tokugawy Yoshinobu. Matsumoto potwierdził skuteczność kąpeli morskich w Shōnan (odwiedzał wtedy plażę Terugasaki w Ōiso) w 1885 roku<sup>34</sup>. Początkowo, wraz z utworzeniem w 1886 roku przez Nagayo w Yuigahamie pierwszego sanatorium dla chorych na gruźlicę, pojawiły się typowe lecznice, budowane głównie z myślą o wyższych sferach – arystokracji, politykach ówczesnego rządu czy przedstawicielach świata finansjery<sup>35</sup>. W ciągu następnych kilku lat kąpieliska nad Zatoką Sagami przyciągały coraz więcej kuracjuszy, szczególnie że w 1889 roku otwarto linię kolejową do Yokosuki. Boom na wyjazdy do uzdrowiska, w myśl sloganu: „kurować się nad morzem”<sup>36</sup>, sprawił, że wiele wpływowych i majątnych osób<sup>37</sup>, pochodzących głównie z Tokio, budowało w Kamakurze i okolicach prywatne domy wypoczynkowe (*bessō*)<sup>38</sup>. Od tamtej pory większość kurortów zaczęła pełnić funkcje zarówno uzdrowskowe, jak i rekreacyjne, a Kamakura i jej okolice stały się jednym z najpopularniejszych kurortów w Japonii<sup>39</sup>.

<sup>34</sup> Oguchi Chiaki, op.cit., s. 223.

<sup>35</sup> „Mainichi Shinbun” w wydaniu z dn. 10 grudnia 1887 roku zamieściła następujący opis kurortu widziany oczyma ówczesnego ministra spraw zagranicznych, Inoue Kaoru (1836–1915): „U Inoue Haku [w posiadłości], która znajduje się w Kamakurze w Sagami pomiędzy plażami Yuigahama i Shichirigahama, przylega do morza w kierunku góry Ukon; dodatkowa zabudowa ma być ponoć gotowa po nowym roku w marcu”. Ta sama gazeta, w wydaniu z 16 sierpnia 1888 roku, opublikowała również listę właścicieli kurortów w Kamakurze i okolicach. Pojawiła się następująca nota: „Począwszy od ministrów Inoue [Kaoru] i Yamady [Akiyoshiego], w [Shōnan] znajdują się wille prominentnych arystokratów, urzędników i obcokrajowców: reprezentantów Izb – Yoshidy [Kiyonarięgo], Kusumoto [Masataki], wice-ministra Ashikawy [Akimasy], dyrektora Urzędu Celnego w Yokohamie Arishimy [Ikumy], Yanagitaniego Kentarō i in.”. Por. za: Katayama Shin’ya, *Kindai bessō no fukyū ni miru Kamakura no toshi kōzō*, „Nihon Joshi Daigaku kiyō” 2012, vol. 59, s. 90–91.

<sup>36</sup> Jap. *kaihinhyō*; por. Watanabe Nobuyuki, „*Kokoro*” *ni utsushidashita kaisuiyoku*, „Asahi Shinbun”, wydanie on-line z 3 kwietnia 2016, [http://www.asahi.com/area/kanagawa/articles/MTW201604041502800\\_02.html](http://www.asahi.com/area/kanagawa/articles/MTW201604041502800_02.html) (dostęp: 24.06. 2016).

<sup>37</sup> Przykładem może być rodzina markiza Maedy Toshitsugu, uczestnika misji Iwakury. Toshitsugu po raz pierwszy odwiedził Kamakurę w 1888 roku i zatrzymał się w kurorcie Mitsuhashi (jap. Mitsuhashi Ryokan) w Hase. Poznawszy wcześniej klimat europejskiego uzdrowiska, z którym się zetknął podczas pobytu w Brighton w lipcu 1872 roku, był niewątpliwie pod wrażeniem rozrastającej się zabudowy sanatoryjno-leśniskowej regionu Shōnan. Szybko podjął decyzję o budowie własnej willi górskiej nieopodal świątyni Hase. Rezydencja „Wsluchując się w fale” (Chōtō sansō) była gotowa z końcem października 1890 roku. Por. Katayama Shin’ya, op.cit., 91; *Maedake Kamakura bettei ryakunenpyō*, op.cit.

<sup>38</sup> Dodatkowo, istotną rolę w promocji nowego regionu letniskowego odegrały także ogłoszenia zamieszczane w gazetach. To właśnie za namową Nagayo Sensaia, w wydaniu „Tōkyō Yokohama Mainichi Shinbun” (Dziennik Tokio i Yokohamy) z dnia 25 marca 1883 roku ukazała się jedna z pierwszych reklam kurortu w Kamakurze – zaproszenie do przyjazdu do hotelu Mitsuhashi. Szczegółową treść reklamy można zob. w: *Furuki Kamakura saiken, sono 16*, op.cit., a więcej na temat historii Mitsuhashi zob. „*Mitsuhashi Ryokan*” *ni tsuite*, ibidem.

<sup>39</sup> Z materiałów rady miejskiej Kamakury wynika, że w 36 roku Meiji (1903) w mieście znajdowało się 270 willi i posiadłości letniskowych. Dekadę później było ich już niemal dwa razy więcej. Dane z *Kamakura gikaishi*, cyt. za: Katayama Shin’ya, op.cit., s. 91.



Widok okolic świątyni Morito (pocz. XX wieku)

Źródło: <http://blogs.yahoo.co.jp/honumahina/38585214.html> (dostęp: 13.07.2016).

## Reminiscencje z nadmorskiego kurortu

W 1906 roku Sōseki opublikował krótką, humorystyczną powieść zatytułowaną *Botchan* (Panicz)<sup>40</sup>. Autor wykorzystał w niej własne doświadczenia, zwłaszcza te z lat 1895–1896, kiedy objął posadę nauczyciela języka angielskiego w gimnazjum w Matsuyamie na wyspie Sikoku, poznał swoją przyszłą żonę Kyōko i uczył się życia na prowincji<sup>41</sup>. Tuż przed wyjazdem na Sikoku Panicz dzieli się z czytelnikami swoimi obawami przed długą podróżą:

W całym swoim życiu jedynie raz moje stopy wyszły poza Tokio, gdy z rówieśnikami ze szkoły wybrałem się na wycieczkę do Kamakury. Tym razem to nie miała być Kamakura. Trzeba było jechać strasznie daleko. Na mapie była to miejscowość nad morzem zaznaczona kropką wielkości koniuszka igły. Nie spodziewałem się, że będzie to coś wspaniałego<sup>42</sup>.

Krótką wzmianka o młodzięcej wycieczce Panicza do Kamakury nie jest przypadkowa. Sōseki nawiązał tutaj do rzeczywistego wyjazdu nad Zatokę Sagami z czasów, kiedy uczęszczał do liceum (choć szczegóły tej wyprawy nieznacznie się różnią). Wiadomo, że autor miał wówczas już dwadzieścia lat. Jak informuje Muzeum Literatury Współczesnej w Kanagawa (Kanagawa Kindai Bungakkan), zimą 1887 roku (brak dokładnych informacji o dniu i miesiącu)

<sup>40</sup> Zob. Natsume Sōseki, *Panicz*, przeł. Bożena Murakami, Sosnowiec: Wydawnictwo Inter Media, 2009.

<sup>41</sup> Monika Tsuda, *Przedmowa*, w: Natsume Sōseki, *Panicz*, s. 7–9.

<sup>42</sup> Natsume Sōseki, *Panicz*, s. 19–20.

Kinnosuke w towarzystwie czterech kolegów, między innymi swojego wieloletniego przyjaciela Nakamury Yoshikoto (1867–1927)<sup>43</sup>, wybrał się na jednodniowy wypad na Enoshimę<sup>44</sup>. Sōseki wspomina o takim wyjeździe w swoim zbiorze zapisków z podróży po Półwyspie Bōsō<sup>45</sup> – *Bokusetsuroku* (Trociny, 1889)<sup>46</sup>: „Przed dwoma laty zrobiliśmy sobie z Shibano Zekō wycieczkę na Enoshimę. O zmierzchu wspinaliśmy się na góry. Stamtąd spoglądaliśmy, jak wiatr od morza wirował czasami niczym trąba, podziwialiśmy trawy i drzewa, a Zekō podskakiwał i krzyczał”<sup>47</sup>. Z fragmentu *Bokusetsuroku* wynika, że Sōseki podróżował wyłącznie w towarzystwie Yoshikoto. W rzeczywistości mężczyźni poznawali uroki Bōsō we czwórkę. Co ciekawe, Sōseki wykorzystał epizod wyjazdu na Enoshimę również w jednym ze swoich późniejszych utworów – *Mankan tokorodokoro* (Tu i tam w Mandżurii i Korei, 1909)<sup>48</sup>. Ten zbiór esejów, pierwotnie publikowanych na łamach dziennika „Asahi Shinbun” w okresie od 21 października do 30 grudnia, miał stanowić cykl wspomnień z pobytu Sōsekiego w Mandżurii i Korei (od 2 września do 14 października tego samego roku). Pisarz przebywał tam na zaproszenie Nakamury Yoshikoto, który był dyrektorem generalnym tamtejszych linii kolejowych. W dwunastym rozdziale Sōseki pisał:

---

<sup>43</sup> Szkolny przyjaciel Sōsekiego, nazywany przez kolegów Zekō (tak wołał do niego również Sōseki, w zamian nazywany przez Yoshikoto Kinchan). Nakamura ukończył prawo na Uniwersytecie Cesarskim. Pracował jako urzędnik państwowy, przedsiębiorca i polityk. Był dyrektorem Południowej Kolei Mandżurskiej (jap. Minami Manshū Tetsudō kabushikigaisha). Zasiadał w Izbie Parów i piastował stanowisko ministra kolejnictwa w gabinecie premiera Terauchi Masatake (1852–1919).

<sup>44</sup> Por. tablice chronologiczne dotyczące literatury w Kanagawa, <http://www.kanabun.or.jp/material-data/chronological-table/chronological-table-02/> (dostęp: 12.09.2016).

<sup>45</sup> Półwysep Bōsō obejmuje współcześnie prefekturę Chiba, od zachodu oblewany wodami Zatoki Tokijskiej, a od wschodu – Oceanu Spokojnego.

<sup>46</sup> *Bokusetsuroku* jest napisane w *kanbun*ie jako pokłosie podróży Sōsekiego i jego przyjaciół po Półwyspie Bōsō w okresie od 7 do 30 sierpnia 1889 roku. Dla młodego pisarza był to nie tylko wyjazd rekreacyjny, ale także możliwość sprawdzenia swojego warsztatu pisarskiego. Uważa się, że był to sposób poszukiwania przez Sōsekiego formy literackiego przedstawiania realistycznych scenarii opisanych w chińskiej poezji i malarstwie *nanga* (por. Luan David, *Sōseki „Bokusetsuroku” no tabi: fūkei no seiritsu*, „Kokusai bunka kenkyūjo kiyō” 20013, nr 9, s. 1–16). Sam tytuł utworu oznacza dosłownie „zapiski z wiórów”, „zapiski-wióry”, co ma związek z przeznaczeniem tego tekstu. Jak Sōseki pisał w liście do Masaoki Shikiego, któremu zresztą przesłał *Bokusetsuroku* do recenzji, jest to utwór będący „obecnie niczym wióry, ale będzie z nich kiedyś korzystać”. Por. *Sōseki – Shiki kenkyū no sōshiage*, „Bōnich Shinbun” wyd. on-line z 2 marca 2013 roku, <http://www.bonichi.com/Guide/item.htm> (dostęp: 12.09.2016). Zob. też: Takashima Toshio, *Sōseki no natsuyasumi – Bōsō kikō „Bokusetsuroku”*, Tōkyō: Sakuhokusha, 2000.

<sup>47</sup> Oryg. Natsume Sōseki, *Bokusetsuroku*, Tōkyō: Iwanami Shigeo, 1932, s. 20; faksymile oryginalnego tekstu dostępne na stronie Kokuritsu Kokkai Toshokan Dejitaru Korekushon, <http://dl.ndl.go.jp/info:ndljp/pid/1192695> (dostęp: 15.09.2016).

<sup>48</sup> Na temat tego zbioru esejów zob. np. Soma Tsuneo, *Sōseki no kikō – „Mankan tokorodokoro” ron*, „Kokubungaku: kaishaku to kyōzai no kenkyū” 1968, vol. 13, nr 3, s. 94–99; Ōno Jun’ichi, „Mankan tokorodokoro” no tabi, „Kokubungaku: kaishaku to kyōzai no kenkyū” 1989, vol. 34, nr 5, s. 96–99.

Myślę, że było to około 22 roku Meiji. Akurat byliśmy razem w siódmkę na jednej stacji i bardzo się nam nudziło, więc wybraliśmy się na jednodniową wycieczkę na Enoshimę.

Zawiesiłem na plecach czerwony tobołek z jedzeniem, każdy z nas wziął do kieszeni po dwadzieścia senów i do dziesiątej wieczorem byliśmy na miejscu. Niby dotarliśmy od tej strony na Enoshimę, jednak nie było wśród nas śmiałka, który chciałby się przeprawić przez wodę. Wspólnym wysiłkiem rozścieliliśmy na piasku nasze pledy i spaliliśmy na plaży. Przebudziłem się w nocy. Po twarzy kropił deszcz. Skądś pojawił się także pies, który trzymał w pysku kalesony Mamizu Hideo. Gdy białe w nocy przedmioty zaczęły nabierać o poranku wyraźnych kolorów i zobaczyliśmy nawzajem nasze twarze, każda z nich była idealnie oblepiona piaskiem. Wystarczyło przetrzeć oczy i od razu był w nich piasek. Gdy grzebało się w uchu, wylatywał piasek. Gdy otrząpywaliśmy głowy, również sywał się piasek. Tak nasza siódmka dostała się na Enoshimę. Wtedy o poranku na wyspie powiewała bryza, a drzewa gęsto porastające góry kołysały się w rytm jej podmuchów. Zastanawiałem się, o czym w tym momencie rozmyślał stojący obok mnie Zekō, i nagle powiedziałem: „Spójrz na tamte drzewa, czyż nie wydają się dygotać ze strachu?”<sup>49</sup>.

Powyższy fragment w końcowej części przypomina scenę, którą Sōseki utrwalił w *Bokusetsuroku*. On i Zekō (Yoshikoto) wpatrują się w morze, oglądają drzewa, którymi porusza wiatr. W tej wersji wycieczki nad Zatokę Sagami wzięło udział jednak nie czworo, a siedmioro młodzieńców, w tym wspomniany obok Nakamury, inny bliski kolega Sōsekiego – Mamizu Hideo (1866–1938)<sup>50</sup>.

Narrator powieści *Kokoro* (Sedno rzeczy, 1914)<sup>51</sup> – student – także był w Kamakurze. Już pierwsze zdania utworu zdradzają nazwę jednego z dwóch najważniejszych miejsc akcji przedstawionej przez Sōsekiego historii:

Senseia poznałem w Kamakurze. Byłem wtedy jeszcze młodym, początkującym studentem. Przyjaciół, który korzystając z letnich wakacji, przebywał nad morzem, prosił, żebym koniecznie do niego przyjechał, zdobyłem więc po kilku dniach trochę pieniędzy i postanowiłem go odwiedzić. Ale nie minęły trzy dni od mego przyjazdu do Kamakury, kiedy przyjaciel dostał telegram wzywający do rodzinnego domu. Zawiadomiono go, że matka jest chora [...]. Zdecydował się więc w końcu pojechać. A ja, który z takim trudem zdobyłem się na przyjazd do Kamakury, zostałem w rezultacie zupełnie sam<sup>52</sup>.

<sup>49</sup> Oryg. Natsume Sōseki, *Mankan tokorodokoro*, w: *Natsume Sōseki zenshū* 7, Tōkyō: Chikuma Shobō, 1988, za: Aozora Bunko, [http://www.aozora.gr.jp/cards/000148/files/781\\_14965.html](http://www.aozora.gr.jp/cards/000148/files/781_14965.html) (dostęp: 11.09.2016).

<sup>50</sup> Znany architekt, który zaprojektował m.in. Bibliotekę Cesarską w Kioto.

<sup>51</sup> Zob. Natsume Sōseki, *Sedno rzeczy*, przeł. Mikołaj Melanowicz, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1973. Szerzej o powieści zob. też: Donald Keene, op.cit., s. 339–341.

<sup>52</sup> Natsume Sōseki, *Sedno rzeczy*, s. 5–6.



„Enoden” – kolejka elektryczna kursująca w kierunku Enoshimy (trasa Fujisawa–Katase; lata trzydzieste okresu Meiji)

Źródło: „Enoden kankō”, <http://www.skmt01.com/enoden/> (dostęp: 12.09. 2016).

Relacjonując okoliczności, w jakich student podjął decyzję o pozostaniu w kurorcie, narrator – przez opisy scenerii kąpieliska – stopniowo kieruje uwagę czytelnika na przypadkowo zaobserwowaną wśród gwarne go i rozbawionego tłumu plażowiczów osobę Senseia i jego towarzysza – cudzoziemca z Zachodu. Student zainteresował się nimi właśnie ze względu na obecność i wygląd Europejczyka, który – jak to zobrazował narrator – „miał na sobie tylko slipki, takie jak my, Japończycy, zazwyczaj nosimy”, co wydało mu się szczególnie dziwne<sup>53</sup>. Jego konsternacja wynikała z następującej przyczyny:

Dwa dni przedtem byłem w Yuigahamie, siedziałem tam na piasku i długo przyglądałem się kąpiącym cudzoziemcom. Siedziałem na niewielkim wzgórku, nie opodał mnie znajdowało się tylne wejście do hotelu w stylu europejskim, widziałem więc wielu mężczyzn wychodzących, aby zanurzyć się w słonej wodzie – wszyscy mieli dokładnie zakryte piersi, ramiona i biodra. Tym staranniej kryły swą nagość kobiety. Większość z nich miała na głowie gumowe czepki [...], wyraźnie rysujące się ponad falami<sup>54</sup>.

Słowa narratora, wspominające o odmiennych zwyczajach plażowiczów, które miał okazję zaobserwować w Yuigahamie, skłaniają do zadania pytania o dokładne miejsce pobytu studenta i Senseia w Kamakurze. Sōseki zawarł w powieści dość wyraźne wskazówki mówiące o tym, jakie to może być miejsce. Student opisuje bowiem położenie swojego tymczasowego mieszkania w taki oto sposób:

<sup>53</sup> Ibidem, s. 7.

<sup>54</sup> Ibidem, s. 7–8.

Hotel znajdował się w dość ustronnej części Kamakury. Toteż gdyby interesowały mnie modne wówczas rozrywki, do których należał bilard czy spożywanie lodów, musiałbym odbywać długą drogę prowadzącą przez ryżowe pola. Jazda riksą kosztowałaby całe dwa-dzieścia senów. W tej okolicy stało wiele prywatnych willi. Poza tym do plaży nadmorskiej było bardzo blisko – miłośnik pływania nie mógłby marzyć o dogodniejszym miejscu<sup>55</sup>.

Wzmianka o ustronności hotelu studenta, bezpośredniej bliskości pól ryżowych, a także plaży na wyciągnięcie ręki, może wskazywać tylko na jedną lokalizację – Zaimokuzę – znane już co najmniej od wczesnego średniowiecza miejsce związane z handlem i obróbką drewna<sup>56</sup>, a współcześnie jedno z najpopularniejszych kąpielisk w Kamakurze, które jest częścią przylegającego do morza pasa nadbrzeża z ciągnącymi się wzdłuż wzniesieniami. Sōseki znał tę okolicę doskonale, gdyż spędzał tam wakacje letnie między innymi w 1897 roku. Zachodnią część całej linii brzegowej Kamakury stanowi Yuigahama, natomiast wschodnią – Zaimokuza; dokładnie pośrodku rozdziela je uchodząca do zatoki rzeka Nameri<sup>57</sup>. Narrator, wspominając o swoim pobycie w Yuigahama, wyraźnie podkreśla różnicę między lewo- a prawobrzeżem Kamakury. Abstrahując od tego, że główna i najstarsza część miasta położona jest po lewobrzeżnej stronie rzeki Nameri, w okresie Meiji to plaża w Yuigahama, przechodząca dalej na zachód w Shichirigahamę i dalej w kierunku Enoshimy, była najpopularniejszym miejscem kąpieliskowym. Sōseki nie bez przyczyny podkreśla różnice między europejskością – a więc nowoczesnością – obecną właśnie po zachodniej stronie Nameri. To tam plażowicze paradowali w okrywających ciało kostiumach kąpielowych z czepkami na głowach i mogli uprzyjemniać sobie pobyt licznymi, modnymi rozrywkami

<sup>55</sup> Ibidem, s. 6.

<sup>56</sup> To właśnie na wschodnich obrzeżach Zatoki Sagami w okresie Kamakura, ale także później, w pierwszej połowie okresu Muromachi, pod patronatem siogunatu i wielkich świątyń działała gildia rzemieślnicza zajmująca się obróbką i handlem drewna. W 1232 roku mnich Ōamidabutsu uzyskał od władz pozwolenie na budowę przylegającego do niej – notabene pierwszego w Japonii – sztucznego portu Wakaejima (Waka było pierwotną nazwą Zaimokuzy), dzięki czemu stało się ono centrum handlu drewnem i budowy okrętów. Początków działalności drwali i stolarzy w tej okolicy można się doszukiwać jeszcze wcześniej, kiedy Minamoto no Yoritomo nakazał budowę świątyni Tsurugaoka Hachimangū w jego obecnej lokalizacji. Wielu robotników, którzy pracowali przy transporcie wielkich drewnianych kłód, miało wtedy śpiewać na głos *kiyariondo* („pieśni przewoźników drewna”). O znaczeniu nadbrzeża w Zaimokuza zob. np. Minamide Shinsuke, *Nihon no kodai chūsei ni okeru no kikan kōsei*, „Ajia bunkagakka nenpō (The Annals of the Department of Asian Studies)” 1998, nr 1, s. 145–148.

<sup>57</sup> Choć nadbrzeże, nad którym położona jest Kamakura, podzielone jest na dwie wielkie plaże, ślady historyczne wskazują, że nazwa Yuigahama mogła się również odnosić do jego wschodniej części. Świadczyć o tym może choćby nazwa niewielkiego świątyni Moto Hachimana, którego pierwotna nazwa brzmiała Yui Wakamiya. To właśnie ta świątynia, założona w 1063 roku przez Minamoto no Yoriyoshiego, została zastąpiona przez Tsurugaoka Hachimangū, do którego sprowadzono wizerunek deifikowanego cesarza Ōjina – Hachimana, bóstwo wojowników mające się opiekować nową władzą.



zapożyczonymi z Zachodu. Z jakiej natomiast infrastruktury mogli korzystać kuracjusze i wczasowicze w Zaimokuzie? Różnice między tymi dwoma miejscami doskonale ilustrują słowa studenta:

W owych czasach były na plaży dwie herbaciarnie. Przez zwykły przypadek zawsze chodziłem tylko do jednej. W odróżnieniu od właścicieli wielkich willi w pobliskiej miejscowości Hase, tutejsi plażowicze nie mieli do dyspozycji własnych przebieralni, musieli więc korzystać z usług herbaciarni. Tutaj pili herbatę, tutaj odpoczywali, przechowywali nakrycia głowy i parasole, a ponadto oddawali do przeprania stroje kąpielowe czy zmywali z siebie słoną wodę. Nie miałem własnych kąpielówek, a przy tym obawiałem się kradzieży, więc przed kąpielą również zostawiałem tutaj wszystkie swoje rzeczy<sup>58</sup>.

Hase, stanowiące zachodnie peryferia Kamakury i przylegające do Yuigahamy, jest przedstawiane przez narratora jako zdecydowanie bardziej rozwinięte pod względem bazy wypoczynkowej i kąpieliskowej niż tereny na południowym wschodzie zatoki. W Zaimokuzie brakowało nie tylko profesjonalnie urządzonych przebieralni dla plażowiczów, ale nawet punktów gastronomicznych. Wzmianka studenta o tym, że „w owych czasach były na plaży dwie herbaciarnie”, sugeruje, że ta część miasta dopiero od niedawna zaczęła być przekształcana w celach kurortowo-rekreacyjnych. Z drugiej strony, jako w pewnym sensie „dziewiczy” teren, ale położony nieopodal nowoczesnego kompleksu kąpieliskowego, stanowił idealne miejsce, aby uciec od tłumów wczasowiczów i kuracjuszy oblegających plaże bliżej centrum.

Młodzieniec, pozostając jeszcze przez kilka dni w Kamakurze, postanowił któregoś dnia odwiedzić znajomego i przy okazji naszkicował wygląd jednego z ówczesnych nadmorskich pensjonatów:

Tego wieczoru odwiedziłem Senseia w jego hotelu. Powiedziałem „w hotelu”, ale był to raczej budynek, który przypominał pawilony znajdujące się w obrębie świątyni. [...] Zapytałem go o obcokrajowca. Opowiedział mi o jego dziwactwach, o tym, że wyjechał on już z Kamakury<sup>59</sup>.

Historia z obcokrajowcem napotkanym na plaży w Zaimokuzie stała się dla studenta początkiem nieoczekiwanej, ale też niezwyklej przyjaźni z Senseiem, którą młody człowiek pragnął podtrzymać również po powrocie do stolicy.

Pod koniec miesiąca wróciłem do Tokio. Sensei opuścił kurort znacznie wcześniej. Przy pożegnaniu zapytałem go:

– Czy mógłbym od czasu do czasu odwiedzić pana w domu?

---

<sup>58</sup> Natsume Sōseki, *Sedno rzeczy*, s. 6.

<sup>59</sup> Ibidem, s. 10.

Odpowiedział krótko:

– Tak, proszę. [...]

Wróciłem do Tokio oczywiście z zamiarem odwiedzenia Senseia. Miałem jeszcze dwa tygodnie do rozpoczęcia zajęć, sądziłem więc, że w tym okresie przynajmniej raz go odwiedzę. Ale po kilku dniach osłabły wrażenia z pobytu w Kamakurze. Barwna atmosfera wielkiego miasta, podniecająca i rozbudzająca stare wspomnienia, pochłonęła mnie całkowicie. [...]

Gdy poszedłem odwiedzić Senseia po raz pierwszy, nie zastałem go w domu. Pamiętam, że drugi raz wybrałem się do niego w następną niedzielę. [...] Tego dnia również Senseia nie zastałem. Podczas pobytu w Kamakurze słyszałem z jego własnych ust, że najczęściej przesiaduje w domu. Powiedział nawet, że nie lubi wychodzić<sup>60</sup>.

Choć znajomość studenta i Senseia nie trwała długie lata, cechowały ją intensywność i zafascynowanie młodego człowieka cichością i tajemniczością starszego mężczyzny. Od chwili poznania się w Kamakurze mężczyźni nigdy więcej nie spotkali się w tamtym miejscu. A miało ono symboliczne znaczenie. Kamakura, będąca tłem początkowej części *Kokoro*, stanowi klamrę otwierającą warstwę temporalną utworu. Obraz nowoczesnego kurortu, znaku modernizującej się Japonii, rozciąga się niejako na cały okres przełomu wieków, aż po śmierć i pogrzeb cesarza Mutsuhito. Funeralne salwy armatnie rozbrzmiewające „jak ostatnie pożegnanie przemijającej bezpowrotnie epoki Meiji”<sup>61</sup> – jednocześnie zwiastun nadchodzących nowych czasów, wyraźnie zasygnalizowany samobójczą śmiercią Senseia – stanowią klamrę spinającą ramy czasowe powieści<sup>62</sup>.

Historia Senseia w *Kokoro* – osoby przytłoczonej osamotnieniem i poczuciem bezsensowności i niezrozumienia przez otoczenie, jednej z wielu podobnych postaci literackich późnej prozy Sōsekiego – jest tłem wielu wydarzeń, które w mniejszym lub większym stopniu można wiązać z biografią pisarza. Do utworów, które bezpośrednio odwołują się do doświadczeń Sōsekiego, można niewątpliwie zaliczyć powieść zbudowaną z sześciu opowiadań połączonych wspólnym wątkiem – *Higan sugi made* (Aż po równonoc, 1912). Zanim autor przystąpił do prac nad tym tomem, w jego życiu w krótkim czasie wydarzyło się wiele ważnych rzeczy, między innymi jego choroba wywołana przez wrzody żołądka i powstałe w ich skutku powikłania. Zły stan zdrowia Sōsekiego znacząco wpłynął na jego aktywność zawodową i pisarską, którą dodatkowo zahamowała niespodziewana śmierć piątej córki autora – dwuletniej Hinako. W dniu jej pogrzebu, 3 grudnia

---

<sup>60</sup> Ibidem, s. 11–12.

<sup>61</sup> Ibidem, s. 219.

<sup>62</sup> Narrator *Kokoro* tylko raz jeszcze wspomniał o Kamakurze, cytując treść listu od Senseia: „Tak oto przeżyłem do dziś, zapamiętaj to. Kiedy spotkałem Ciebie po raz pierwszy w Kamakurze i kiedy spacerowałem z Tobą na przedmieściu, mój nastrój był taki sam. Zawsze szedł za mną groźny cień. Tak, ciężar życia dźwigałem tylko dla niej”. Ibidem, s. 218. Zob. też: Isamu Fukuchi, «*Kokoro*» and «the spirit of Meiji», „Monumenta Nipponica” 1993, vol. 48, nr 4, s. 469–488.

1911 roku, Sōseki odnotował w swoim dzienniku: „W moim żołądku powstało pęknięcie. Czuję, jakby podobne rozdarcie powstało w mojej duszy”<sup>63</sup>, zestawiając tym samym swoje cierpienie fizyczne z metafizycznym bólem wywołanym odejściem dziecka. Jeszcze tego samego miesiąca Sōseki zasiadł jednak do pisania *Higan sugi made*, którego fragmenty zaczął publikować na łamach „Asahi Shinbun” tuż po nowym roku<sup>64</sup>. Sōseki nie ukrywał, że utwór powstał na podstawie jego własnych doświadczeń<sup>65</sup> i miał się ukazywać w gazecie przez kolejne trzy miesiące, aż do ekwinokcjum wiosennego<sup>66</sup>.

Oś całego dzieła stanowią perypetie głównego bohatera *Aż po równonoc* – Keitarō, splecione z nieszczęściem jego przyjaciela Matsumoto<sup>67</sup> i skomplikowanym uczuciem Sunagi do Chiyoko. Sōseki skoncentrował się na relacjach tych dwojga w opowiadaniu piątym, zatytułowanym *Sunaga no hanashi* (Opowieść Sunagi), którego tłem akcji – obok Tokio – jest przede wszystkim Kamakura. To właśnie nad Zatoką Sagami znajdowała się letnia willa wynajmowana przez ojca Chiyoko, do której miał przybyć także Sunaga ze swą przybraną matką. Mężczyzna, wspominając okoliczności wyjazdu nad morze, relacjonował:

Zdarzyło się to w letnie wakacje, kiedy byłem pomiędzy trzecim a czwartym rokiem studiów. Gdy tak siedziałem w swoim pokoju na piętrze i głowiłem się, jak mam przetrwać letnie upały, zjawiała się moja matka i proponowała, abyśmy wybrali się na trochę do Kamakury, skoro mam już wolne. Rodzina Taguchi przebywała tam na wakacjach już od tygodnia. Mój stryj nie za bardzo przepadał za plażami, więc zazwyczaj latem wracał do swojego rodzinnego domu w Karuizawie. W tym roku wyjątkowo wysłuchał prośb swych córek, które chciały popływać w morzu, i wynajął czyjąś willę w Zaimokuzie. Zanim jednak tam pojechali, Chiyoko przysłała się z nami pożegnać. Podłyszałem, jak rozmawiała z moją matką o tamtym miejscu. Mówiła, że nigdy tam jeszcze nie była, ale że ma to być

---

<sup>63</sup> Natsume Sōseki, *Nikki*, w: *Sōseki zenshū* 26, Tōkyō: Iwanami Shoten, 1979, s. 80, cyt. za: Morishita Yasumitsu, *Natsume Sōseki no byōreki to seikatsu* (5), „Kangogaku tōgō kenkyū” 2015, vol. 16, nr 2, s. 50.

<sup>64</sup> Valdo H. Viglielmo, *An Introduction to the Later Novels of Natsume Soseki*, „Monumenta Nipponica” 1964, vol. 19, nr 1/2, s. 16.

<sup>65</sup> W dużej mierze z myślą o córce, o czym świadczy dedykacja na wstępie zbioru. Sōseki napisał w niej: „Ten utwór ofiaruję za duszę świętej pamięci mego zmarłego dziecka Hinoko i mego przyjaciela [Ikeby] Sanzana” (por. Y. Morishita, op.cit., s. 51). Cały rozdział czwarty powieści (*Ame no furu hi*, czyli *Deszczowy dzień*) jest literackim zapisem wspomnień pisarza z tragicznych chwil, gdy odeszło jego dziecko. Ibidem, s. 17.

<sup>66</sup> Jakkolwiek mogłoby się to wydawać banalne, sam tytuł utworu sugeruje właśnie taką intencję autora. Sōseki zresztą wprost informuje czytelnika o znaczeniu tytułu we wstępie do zbioru: „Jego tytuł wziął się po prostu stąd, że planowałem go pisać, począwszy od nowego roku aż do równonocy, i nic ponadto”. Por. oryg. Natsume Sōseki, *Higan sugi made*, t. 4, Tōkyō: Shun’yōdō, 1920, s. 5, cyt. za: Y. Morishita, op.cit., 51. *De facto* utwór ukazywał się przez cztery miesiące, aż do kwietnia.

<sup>67</sup> Matsumoto jest ojcem dwuletniej Yoiko, która zmarła nagle, co jest bezpośrednim nawiązaniem do śmierci Hinako (por. Valdo H. Viglielmo, op.cit., s. 24 i nast.). Niektórzy badacze sugerują wręcz, że Matsumoto to *alter ego* Sōsekiego; por. ibidem, s. 33.

przestronny, dwu- lub trzypiętrowy budynek położony na chłodniejszym klifie w cieniu gór, i zachęcała matkę, abyśmy koniecznie tam przyjechali<sup>68</sup>.

Po raz kolejny Sōseki sięga do znajomej sobie scenerii Shōnan – okolic Zaimokuzy, nieco peryferyjnej części Kamakury, a także modelu narratora-studenta, który był lub właśnie przebywa w tym nadmorskim kurorcie. Literacki obraz Zaimokuzy jest dokładnie szkicowany w momencie, gdy Sunaga dotarł z matką na miejsce:

Nie daliśmy nikomu znać, że przyjeżdżamy, więc nikt nie wyszedł po nas na stację. Wzięliśmy riksę i poleciliśmy zawieźć się do czyjejs tam willi. Rikszarz pojął w mig, o jakie miejsce nam chodzi, i ruszył przed siebie. Kiedy jechaliśmy piaszczystą drogą, zauważyłem, że odkąd tu byłem ostatnim razem, w bardzo krótkim czasie powstało tu wiele nowych domów. Spoglądaliśmy również poprzez sosny w oddali na przepiękne połacie żółtych kwiatów polnych. Na pierwszy rzut oka wydały mi się czymś nowym, co doprawdy przypominało kwiaty rzepaku. Z wysokości rikszy zastanawiałem się, czym jest ta migocząca żółć, i wtedy właśnie zdałem sobie sprawę, że były to zwyczajne dynie. Uśmiełem się sam do siebie<sup>69</sup>.

Można się zastanawiać, dlaczego Sōseki – choćby to trwało tylko przez chwilę – przenosi bohaterów swojej powieści do Zaimokuzy. Czy jest to przejaw jego literackiej „słabości” do Kamakury, świadomy zabieg sięgania po raz kolejny do scenerii nadmorskiego letniska? Wydaje się, że podobnie jak w *Kokoro* Zaimokuza stanowi tło ważnego – z punktu widzenia późniejszych relacji studenta i Senseia – wydarzenia, również przyjazd Sunagi do domu letniskowego wynajętego przez Taguchich stanowi moment przełomowy dla bohaterów *Higan sugi made*. Przecież to podczas kąpieli morskiej u brzegów Zaimokuzy rozpoczęła się znajomość studenta z Senseiem<sup>70</sup>, a jej owocem była relacja, która przed śmiercią Senseia uczyniła z młodego mężczyzny powiernika jego życiowych tajemnic.

Przyjazd do Kamakury Sunagi również okazał się punktem zwrotnym w jego relacjach z Chiyoko. Mężczyzna, choć darzył ją do pewnego stopnia miłością, nie dostrzegał w niej kobiety, która mogłaby kiedyś zostać jego żoną. Dopiero pewne niespodziewane wydarzenie wyraźnie mu uzmysłowiło, że jego uczucia względem Chiyoko mają głębszy charakter.

<sup>68</sup> Oryg. Sōseki Natsume, *Higan sugi made*, w: *Natsume Sōseki zenshū* 6, Tōkyō: Chikuma Shobō, 1988, za: Aozora Bunko, [http://www.aozora.gr.jp/cards/000148/files/765\\_14961.html](http://www.aozora.gr.jp/cards/000148/files/765_14961.html) (dostęp: 18.08. 2016).

<sup>69</sup> Ibidem.

<sup>70</sup> Por. Sōseki Natsume, *Sedno rzeczy*, s. 9–10.

Chwilę temu widziałem jakiegoś mężczyznę, który był w pokoju gościnnym.

– Aaa tak, to Takagi. No wiesz, starszy brat Akiko. Przecież go chyba znasz...?

Nie odpowiedziałem, czy znam czy nie. W myślach jednak od razu zrozumiałem, kim jest osoba o nazwisku Takagi. Wiedziałem, że Momoyoko ma szkolną koleżankę, która nazywa się Takagi Akiko. Twarz jej brata kojarzyłem natomiast z ich wspólnego zdjęcia, na którym sfotografowana była również Momoyoko. Pamiętam, że oglądałem nawet od niego widokówki. Doszły mnie wtedy słuchy, że jedyny starszy brat Akiko, który przebywał w Ameryce, właśnie wrócił do kraju. Była to zamożna rodzina, więc to oczywiste, że mógł przyjechać na urlop do Kamakury. Wcale by mnie też nie zdziwiło, gdyby posiadali tu własną willę. Od razu chciałem podpytać Chiyoko, w którym domu mieszka ów jegomość o nazwisku Takagi.

– Tam, jak się idzie w dół zbocza... – odparła jedynie, więc dopytałem:

– W willi letniskowej?

– Tak<sup>71</sup>.

Sunaga nie przypuszczał, że pobyt w Kamakurze, a konkretnie spotkanie Takagiego, sprawi, że dozna jakiegoś nieprzyjemnego uczucia, którego nie będzie nawet potrafił nazwać. Choć przebywał w kurorcie tylko przez jeden dzień, dopiero przed kolejnym przyjazdem do Kamakury – po matkę, zaczął się zastanawiać nad źródłem tego uczucia. Nie wiedział, czy wynika ono z jego zazdrości o Chiyoko, czy może z jej umiejętności bawienia się mężczyznami. Jak się okazało w finalnej części *Sunaga no hanashi*, w której Sōseki poddał analizie psychologicznej relacje Sunagi i Chiyoko rozstrzygające ten dylemat, jego przemierzone zachowanie w Kamakurze wynikało nie z pogardy dla Chiyoko (i jej adoratora), lecz faktycznie z zazdrości o nią, a więc miłości podszytej nutą egoizmu. Ostra krytyka postawy Sunagi, niemalże wykrzyczana przez Chiyoko, była natomiast potwierdzeniem jej uczucia i troski o mężczyznę<sup>72</sup>.

Wszystkie epizodyczne wzmianki i dłuższe passusy opisujące Kamakurę i jej okolice, stanowiące literacką reminiscencję wspomnień Sōsekiego z jego pobytów nad Zatoką Sagami, są ważnym świadectwem jego związków z tamtym miastem. Czytelnik oczami wyobraźni może poczuć koloryt ówczesnych kąpielisk w Shōnan, ale także poznać miejsca, które były bliskie samemu pisarzowi. Atmosfera nadmorskiego kurortu stanowi jednak tylko jedno oblicze literackich związków Sōsekiego z Kamakurą. Równie znaczące, albo nawet istotniejsze, są nawiązania do jego pobytu w Engakui między 23 grudnia 1894 a 7 stycznia 1895 roku, gdy pisarz poszukiwał spokoju w medytacji zen. Jest to jednak wątek, który wymaga odrębnego omówienia i dalece wykracza poza ramy niniejszego artykułu.

---

<sup>71</sup> Idem, *Higan sugi made*.

<sup>72</sup> Valdo H. Viglielmo, *The Hero in Natsume Sōseki's Novels*, „The Journal-Newsletter of the Association of Teachers of Japanese” 1966, vol. 4, nr 1, s. 13.

## Sōseki-pisarz w Kamakurze

Od lata 1897 roku, kiedy Sōseki przebywał w Zaimokuzie wraz ze swoją żoną Kyōko, aż do powrotu ze stypendium w Anglii raczej nie przyjeżdżał on do Kamakury. Praca z dala od stolicy, narodziny kolejnych dzieci i wyjazd za granicę nie pozwalały mu na wizyty w rejonie Shōnan. Dopiero gdy w kwietniu 1903 roku pisarz został wykładowcą na Uniwersytecie Cesarskim, mógł częściej zaglądać do miasta Wielkiego Buddy. Nie wiadomo jednak, kiedy i jak często wybierał się wtedy na Półwysep Miura. Z zachowanych informacji wynika, że pisarz z pewnością przebywał w Kamakurze latem 1911 roku. 21 lipca przyjechał w odwiedziny do willi swojego dawnego przyjaciela z liceum – Nakamury Yoshikoto. Jego dom znajdował się w Hase nieopodal wejścia na teren świątyni Kōsokujji<sup>73</sup>. Pisarz przebywał tam jedynie przez dwa dni. Z zapisków dowiadujemy się, że podczas drugiego dnia wizyty Sōseki (w towarzystwie przyjaciela) udał się rikszą do Kotsubo – małej wioski rybackiej nieopodal Zushi, którego sceneria została przywołana w epizodzie z powieści *Higan sugi made*<sup>74</sup>.

Po raz kolejny Sōseki przybył do Kamakury pod koniec czerwca następnego roku. Bawił przez kilka dni (od 29 czerwca do 1 lipca) również na Enoshimie. Pisarz planował urlop z rodziną nad Zatoką Sagami i poszukiwał odpowiedniego lokum. Umówił się też na spotkanie z Sugą Torao<sup>75</sup>, który zaprezentował przyjacielowi „Willę Tayama” (Tayama Bessō) położoną w Zaimokuzie. Sōseki przystał na propozycję Torao i trzy tygodnie później (21 lipca) przyjechał z całą rodziną odpoczywać w Benigayatsu, jak inaczej nazywano okolice Zaimokuzu. Niedługo potem – 3 sierpnia – pisarza odwiedził Komija Toyotaka (1884–1966) – jego uczeń, germanista, który stał się wzorem dla tytułowego bohatera *Sanshirō* (Sanshirō, 1908)<sup>76</sup>. Komija zatrzymał się u państwa Natsume na jeden nocleg, po czym wraz z Sōsekim wrócił do Tokio<sup>77</sup>. Wkrótce (11 września) pisarz ponownie przyjechał do „Willi Tayama”. Wraz z Nakamurą Yoshikoto odwiedzili mistrza Kōsen Sōona (1859–1819, także Shaku Sōen; imię kapłańskie: Ryōgakutsu)<sup>78</sup>

<sup>73</sup> Świątynia podlegająca sekcje Nichirena, erygowana przez Hōjō Tokiyoriego (1246–1256) w 1274 roku.

<sup>74</sup> Por. tablice chronologiczne dotyczące literatury w Kanagawa, <http://www.kanabun.or.jp/material-data/chronological-table/chronological-table-04/> (dostęp: 25.09.2016).

<sup>75</sup> Suga Torao (1864–1943) – kolega Sōsekiego z czasów studenckich, z wykształcenia germanista, który wykładał na Wydziale Medycznym Uniwersytetu Cesarskiego, potem pracował także na germanistyce, gdzie zainicjował pierwsze w Japonii studia nad literaturą niemiecką.

<sup>76</sup> Zob. Natsume Sōseki, *Sanshirō*, tłum. Monika Szychulska, Warszawa: Krajowa Agencja Wydawnicza, 2003.

<sup>77</sup> Tablice chronologiczne dotyczące literatury w: Kanagawa, op.cit.

<sup>78</sup> Kōsen Sōon (znany też pod swoim rodzinnym nazwiskiem jako Imakita Kōsen) przyjął tonsurę w 1840 roku i studiował u mistrzów szkoły Rinzai – Daisetsu Shōena (1797–1855) i Gisan Zenraia (1802–1878). Po osiemnastu latach praktyki Imakita został mianowany opatem Eikōji w Iwakuni, w prefekturze Yamaguchi, gdzie stworzył swoje najwybitniejsze dzieło – *Zenkai ichiran*



w świątyni Tōkeiji, prosząc go o pośrednictwo w posyłaniu do Mandżurii mnichów, którzy podjęliby się na miejscu głoszenia nauk zen (tzw. *junshaku*)<sup>79</sup>.

Ostatnie zapiski dotyczące pobytu Sōsekiego w Kamakurze pochodzą z 1916 roku, czyli ostatnich miesięcy życia pisarza. Pod koniec stycznia Sōseki udał się do Yugawary w okręgu Ashigarakami w zachodniej części prefektury Kanagawa, gdzie zatrzymał się w hotelu Amanoya Ryokan. Przebywał tam już w listopadzie 1915 roku, gdzie towarzyszył mu Yoshikoto. Wspominał o tym miejscu w swojej ostatniej powieści *Meian*<sup>80</sup>. Po dwóch tygodniach wypoczynku i leczeniu reumatyzmu postanowił w drodze powrotnej do stolicy złożyć wizytę mistrzowi Shaku Sōenowi. Niestety nie zastał mnicha<sup>81</sup>. To była najprawdopodobniej jego ostatnia wizyta w Kamakurze.

Natsume Sōseki zmarł 9 grudnia. Ceremonię pogrzebową, która odbyła się trzy dni później na cmentarzu Aoyama, sprawował jego wieloletni duchowy mentor – mistrz Shaku Sōen. Cztery dni po pogrzebie do Engakuji udali się przyjaciele Sōsekiego – Suga Torao i Akutagawa Ryūnosuke, którzy spotkali się z mistrzem i odwiedzili Rigen'in, który stał się tak ważnym dla wielkiego twórcy miejscem poszukiwania własnego „ja”<sup>82</sup>. Właśnie tam, na placu przed Rigen'in, w maju 1962 roku postawiono kamień, w którym mnich Tomizawa Keidō<sup>83</sup> – miłośnik literatury Sōsekiego – wyrył następujące haiku skomponowane przez samego pisarza, gdy ten miał trzydzieści lat:

仏性は	busshō wa	doprawdy,
白き桔梗に	shiroki kikyō ni	natura buddy tkwi nawet
こそあらめ	koso arame	w białym kwieciu dzwonków!

## Zagadka imienia Sōseki (zamiast zakończenia)

Kamakura Sōsekiego – ta rzeczywista i literacka – ma dwa oblicza: „kąpieliskowe” i „świątynne”. Są one odmienne i zarazem nierozzerwalne w odniesieniu do miasta Wielkiego Buddy. To pierwsze – omówione szczegółowo w niniejszym

(Fala w morzu zen, 1862), komentarze buddyzmu zen do trzydziestu kluczowych idei neokonfucjańskich. W 1875 roku został zwierzchnikiem „Głównej Szkoły Tokijskiej Dziesięciu Gór” sekty Rinzai (jap. Tōkyō jūzan sōkō), a dwa lata później opatem Engakuji.

<sup>79</sup> Ibidem; a także: M. Namikawa, *Suga Torao no sonzai to Natsume Sōseki*.

<sup>80</sup> Zob. Mikołaj Melanowicz, op.cit., s. 73–74; Donald Keene, op.cit., s. 345–346.

<sup>81</sup> Tablice chronologiczne dotyczące literatury w Kanagawa, op.cit.

<sup>82</sup> Tablice chronologiczne dotyczące literatury w Kanagawa, op.cit.

<sup>83</sup> Mnich miał szansę osobiście poznać Sōsekiego. Spotkał go w 1914 roku w jednej ze świątyń w Kōbe. Miał wówczas 23 lata. Więcej zob. Watanabe Nobuyuki, *Shitau hitobito udou: kakuchi de ima mo*, „Asahi Shinbun” wyd. on-line z 24 kwietnia 2016 roku; <http://www.asahi.com/area/kanagawa/articles/> (odczyt: 25.09.2016).

artykule – uosabia nowoczesność, postęp i westernizację, natomiast drugie – ducha przeszłości, czyli tradycji, historii i religii. Z tej perspektywy ukazana w powieściach Sōsekiego Kamakura jawi się jako zwierciadło, w którym odbija się specyfika epoki nazwanej Meiji – okresu przejścia od starego do nowego.

Można by rzec, że takim „pisarzem przejścia” był sam Sōseki – „znawca literatury chińskiej i angielskiej, a także rodzimych klasyków”, który „potrafił połączyć w spójną całość, oryginalną i niepowtarzalną, elementy Wschodu i Zachodu”<sup>84</sup>. Niewątpliwie wyrazem przywiązania pisarza do tradycji i historii jest samo jego imię. Sōseki jest bowiem pseudonimem literackim Kinnosukego, którym pisarz zaczął się posługiwać w okresie studiów, od 1889 roku. W maju tego roku poznał swojego późniejszego przyjaciela Masaokę Shikiego. Poeta wydał akurat tomik wierszy w języku chińskim zatytułowany *Nanakusashū* (Zbiór siedmiu traw), do którego Kinnosuke dodał na końcu kilka krytycznych uwag. To właśnie wtedy po raz pierwszy użył pseudonimu, którym podpisał posłowie. Swoje nowe imię Sōseki przejął od samego Masaokiego, który posługiwał się takim pseudonimem na początku lat osiemdziesiątych.

Jeśli idzie o genezę imienia Sōseki, zostało ono zapożyczone z *Shishuo xinyu* (jap. *Sesetsu shingo*, Nowe słowa o zasłyszanych historiach, V wiek) – zbiór anegdot zebranych przez Liu Yiqinga (jap. Ryū Gikei, 403–444), albo z *Jinshu* (jap. *Jinsho*, Księga z Jin, 648) – oficjalnej chińskiej kroniki opisującej historię z okresu dynastii Jin (265–420), skompilowanej pod redakcją Fang Xuanlinga (jap. Bō Genrei, 578–648). W obu dziełach występuje fraza *shu shi zhen liu* 漱石枕流 (jap. *sōseki chinryū*; wersja *kanbun kundoku* brzmi: *ishi ni kuchisusugi, nagare ni makura su*), która dosłownie oznacza „przepłukać usta kamieniem, uczynić strumień wezglowiem”. Są to słowa Sun Chu (jap. Son So, ?–282), dowódcy z Zhongdu w Shanxi, który zapragnąwszy zostać pustelnikiem, w rozmowie z przyjacielem Wang Ji zamiast powiedzieć: „Strumień [posłuży] mi do przemywania ust, a kamień za wezglowie”, miał błędnie rzec: „Będę płukał me usta kamieniami i złożę mą głowę na strumieniu”. Dopytywany, co to oznacza, Sun Chu odparł: „Użyję kamieni do umycia zębów, zaś [wodą ze] strumienia chcę umyć uszy”<sup>85</sup>.

Fraza *sōseki chinryū* jest metaforą upartości i dumy, która nie pozwala się przyznać do błędu lub porażki<sup>86</sup>. I z tym wiąże się pewna anegdota, którą opowiadał uczeń z Matsuyamy i późniejszy lekarz Sōsekiego – Manabe Kaiichirō (1878–1941). Ponoć na jednej z lekcji angielskiego któryś z uczniów zwrócił uwagę, że Sōseki podał inne tłumaczenie niż to, które widniało w słowniku. Nauczyciel

<sup>84</sup> Mikołaj Melanowicz, op.cit., s. 69.

<sup>85</sup> Por. oryg. fragment z 26 historii zawartej w *Jinshu*: 楚少時欲隱居、謂濟曰：「當欲枕石漱流。」誤云「漱石枕流」。濟曰：「流非可枕、石非可漱。」楚曰：「所以枕流、欲洗其耳；所以漱石、欲厲其齒。」； wersja elektroniczna tekstu dostępna na stronie „Chinese Text Project”, <http://ctext.org/>; (dostęp: 10.07.2016).

<sup>86</sup> Por. Kamata Tadashi, Yoneyama Toratarō, *Kangorin*, Tōkyō: Taishūkan Shoten, 1987, s. 667.

miał na to odpowiedzieć: „To słownik się myli. Należy go więc poprawić!”<sup>87</sup>. Bez względu na autentyczność relacji Manabe, która z pewnością tłumaczyłaby, dlaczego Kinnosuke przyjął imię Sōseki, warto pamiętać o jego przyjaźni z Masaoką Shikim. Przyjęcie jednego z pseudonimów literackich używanych przez przyjaciela było nie tylko swoistym potwierdzeniem ich wzajemnej relacji, ale także podkreśleniem głębokiego przywiązania Sōsekiego do klasycznej literatury chińskiej<sup>88</sup>.

## Bibliografia

- Bousquet Georges H., *Le Japon de Nos Jours*, Paris: Hachette, 1877.
- Bungaku toshi to shite no Kamakura (2) – Kamakura Bungakukan kaikan 20 shūnen kinenten ni chinande*, „Yūrin” 2005, nr 455.
- Esashi Akiko (red.), *Jidai o hiraita onnatachi: Kanagawa no 131nin*, Kanagawa: Kanagawa Shinbunsha, 2005.
- Fujimura Tsukuru, Nishio Minoru (red.), *Nihon bungakushi jiten*, Tōkyō: Nihon Hyōron Shinsha, 1954.
- Gao Jifen, *Sōseki sakuhin ga kanbungaku kara uketa eikyō*, „Kyūshūka Kango Fukushi Daigaku kiyō” 2013, vol. 14, nr 1.
- Hall John Whitney, *Japonia od czasów najdawniejszych do dzisiaj*, przeł. Krystyna Czyżewska-Madajewicz, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1979.
- Hatano Shikanosuke, „Sokuten kyoshi” ron, „Bunkagaku nenpō” 1968, nr 17. Komashaku Kimi, „Sokuten kyoshi” oboegaki, „Japanese Literature” 1969, nr 18.
- Ian Nish (red.), *The Iwakura Mission in America and Europe*, Meiji Japan Series 6, Japan Library, Surrey: Richmond, 1998.
- Isamu Fukuchi, «Kokoro» and ‘the spirit of Meiji’, „Monumenta Nipponica” 1993, vol. 48, nr 4.
- Ishizaki Hitoshi, *Sōseki to „sokuten kyoshi”*, „Atomi Gakuen Tanki Daigaku kiyō” 1977, nr 14. *Jinshu*, „Chinese Text Project”, <http://ctext.org/>.
- Kamakura yukari no bungaku*, Kamakura Museum of Literature (Kamakura Bungakukan), <http://kamakurabungaku.com/exhibition/jousetsu.html>.
- Kamakurashi no gaiyō*, s. 7; materiały dostępne na stronie japońskiego Ministerstwa Transportu (Kokudo kōtsū shō), <http://www.mlit.go.jp/>.
- Kamata Tadashi, Yoneyama Toratarō, *Kangorin*, Tōkyō: Taishūkan Shoten, 1987.
- Katayama Shin’ya, *Kindai bessō no fukyū ni miru Kamakura no toshi kōzō*, „Nihon Joshi Daigaku kiyō” 2012, vol. 59.

<sup>87</sup> *Rekishi no igaina „uwasahanashi”*, Nihon Hakugaku Kurabu, Tōkyō: PHP Kenkyūjo, 2002, s. 100.

<sup>88</sup> Gao Jifen, *Sōseki sakuhin ga kanbungaku kara uketa eikyō*, „Kyūshūka Kango Fukushi Daigaku kiyō” 2013, vol. 14, nr 1, s. 6.

- Keene Donald, *Dawn to the West. Japanese Literature of the Modern Era*, New York: Columbia University Press, 1998.
- Luan David, *Sōseki „Bokusetsuroku” no tabi: fūkei no seiritsu*, „Kokusai bunka kenkyūjo kiyō” 2013, nr 9.
- Maedake Kamakura bettei ryakunenpyō, Kamakura Citizens Net, <http://www.kcn-net.org/old-new/kaga4.html>.
- Marra Claudia, *Haibutsu Kishaku*, „The Journal of Nagasaki University of Foreign Studies” 2014, nr 18.
- Melanowicz Mikołaj, *Literatura japońska, t. II: Proza XX wieku*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1994.
- Minamide Shinsuke, *Nihon no kodai chūsei ni okeru no kūkan kōsei*, „Ajia bunkagakka nenpō (The Annals of the Department of Asian Studies)” 1998, nr 1.
- Miyashita Yoshiaki, *Haibutsu kishaku to shinbutsu bunriri*, „Saiki shidan” 2005, nr 198.
- Morishita Yasumitsu, *Natsume Sōseki no byōreki to seikatsu (5)*, „Kangogaku tōgō kenkyū” 2015, vol. 16, nr 2.
- Namikawa Mikio, *Furuki Kamakura saiken, sono 16*, Kamakura Citizens Net, 2000, <http://www.kcn-net.org/>.
- Natsume Sōseki, *Bokusetsuroku*, Tōkyō: Iwanami Shigeo, 1932.
- Natsume Sōseki, *Mankan tokorodokoro*, w: *Natsume Sōseki zenshū* 7, Tōkyō: Chikuma Shobō, 1988, za: Aozora Bunko, [http://www.aozora.gr.jp/cards/000148/files/781\\_14965.html](http://www.aozora.gr.jp/cards/000148/files/781_14965.html).
- Natsume Sōseki, *Higan sugi made*, w: *Natsume Sōseki zenshū* 6, Tōkyō: Chikuma Shobō, 1988, za: Aozora Bunko, [http://www.aozora.gr.jp/cards/000148/files/765\\_14961.html](http://www.aozora.gr.jp/cards/000148/files/765_14961.html).
- Natsume Sōseki, *Panicz*, przeł. Bożena Murakami, Sosnowiec: Wydawnictwo Inter Media, 2009.
- Natsume Sōseki, *Sedno rzeczy*, przeł. M. Melanowicz, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1973.
- Natsume Sōseki, *Watashi no keika shita gakuseijidai*, w: *Chikuma zenshū ruijūban: Natsume Sōseki zenshū* 10, Tōkyō: Chikuma Shobō, 1972, za: Aozora Bunko, [http://www.aozora.gr.jp/cards/000148/files/2677\\_6506.html](http://www.aozora.gr.jp/cards/000148/files/2677_6506.html).
- Oguchi Chiaki, *Nihon ni okeru kaisuiyoku no juyō to Meijiiki no kaisuiyoku*, „Japanese Journal of Human Geography” 1985, vol. 37, nr 3.
- Ōno Jun’ichi, *„Mankan tokorodokoro” no tabi*, „Kokubungaku: kaishaku to kyōzai no kenkyū” 1989, vol. 34, nr 5.
- Ōshima Hajime, *Nihon kindaiika to haibutsu kishaku*, „Kindai Nippon to sōzōshi” 2012, nr 14.
- Rekishi no igaina „uwasanashi”*, Nihon Hakugaku Kurabu, Tōkyō: PHP Kenkyūjo, 2002.
- Sawamura Shūji, *Tennō no rizōto goyōtei o meguru kindaiishi*, Tōkyō: Tosho Shinbun, 2014.
- Soma Tsuneo, *Sōseki no kikō – „Mankan tokorodokoro” ron*, „Kokubungaku: kaishaku to kyōzai no kenkyū” 1968, vol. 13, nr 3.
- Sōseki – Shiki kenkyū no sōshiage*, „Bōnichi Shinbun” wyd. on-line z dn. 2 marca 2013 roku, <http://www.bonichi.com/Guide/item.htm>.
- Suzuki Daisetz T., *Zen i kultura japońska*, przeł. Beata Szymańska, Piotr Mróz, Anna Zalewska, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2009.

- Takashima Toshio, *Sōseki no natsuyasumi – Bōsō kikō „Bokusetsuroku”*, Tōkyō: Sakuhokusha, 2000.
- Tubielewicz Jolanta, *Historia Japonii*, Wrocław–Warszawa: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1984.
- Viglielmo Valdo H., *An Introduction to the Later Novels of Natsume Sōseki*, „Monumenta Nipponica” 1964, vol. 19, nr 1–2.
- Viglielmo Valdo H., *The Hero in Natsume Sōseki's Novels*, „The Journal-Newsletter of the Association of Teachers of Japanese” 1966, vol. 4, nr 1.
- Watanabe Nobuyuki, „*Kokoro*” ni utsushidashita kaisuiyoku, „Asahi Shinbun”, wydanie on-line z dnia 3 kwietnia 2016 r., <http://www.asahi.com/>.
- Watanabe Nobuyuki, *Shitau hitobito udou: kakuchi de ima mo*, „Asahi Shinbun” wyd. on-line z dn. 24 kwietnia 2016 roku; <http://www.asahi.com/>.
- Yamamoto Tetsuya, *Kume Kunitake to Iwakura shisetsudan hōkoku „Beiō kairan jikki”*, „Niigata Kenritsu Rekishi Hakubutsukan kenkyū kiyō (Bulletin of the Niigata Prefectural Museum of History)” 2012, nr 13.